

Silny jednością mas pracujących naród polski zbuduje nowy lepsy i sprawiedliwy ustroj społeczny — socjalizm

Przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta na Ogólnopolskich Dożynkach w Krakowie

Obywatele! Żniwiarki i żniwiarze!

Bracia chłopci i wszyscy pracownicy polskiego rolnictwa! Uczestnicy dożynek z całej ziemi polskiej!

Witam Was gorąco i serdecznie z okazji dziesiątego ogólnopolskiego święta dożynek. Przekazuję Wam mocne, braterskie pozdrowienia dla wsi polskiej w imieniu naszego państwa ludowego, w imieniu robotników z fabryk, hut, kopalni, z wszystkich zakładów pracy w naszej Polsce Ludowej!

Cały naród polski święcił dziś wraz z nami radośnie dzień Ogólnopolskich Dożynek. Zebrał się w tym roku na te uroczystości na pięknej ziemi krakowskiej, a uczuciom naszym towarzyszą serdeczne uśmiechy wszystkich naszych sióstr i braci z całego kraju, uczucia całego narodu. Bo cały nasz naród polski jest dziś zespólny gorącym pragnieniem pomnażania swą pracą wspólnych planów, to znaczy — sil, bogactw, dobrobytu, wielkości i potęgi naszej zjednoczonej i umiłowanej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. A prastary nasz polski zwyczaj ludowy wspólnego radoznego święcenia dożynek najlepiej symbolizuje te wieki ludową, część dla pracy, która tworzy i pomnaża wspólnie dobro narodu. Dopiero widać ludową uwalniając pracę od wysiłku, nadania naszym przedsięwzięciom ludowym właściwy im sens. Praca chłopca i pracownika, praca uwiniona od grabieży ze strony obszarńka i kapitalisty, których przepędziła władza ludowa, przynosi i będzie przynosiła całemu narodowi plony coraz obfitsze. Dlatego też święto pracy chłopca — dożynek — nabierało dopiero dziś w Polsce Ludowej charakteru świąt radostnych i ogólnonarodowych.

W okresie władzy obszarńków i kapitalistów nie było, bo nie mogło być takich dożynek i takich uroczystości ludowych, jak dzisiejsza. Nie jeździł się, jak dziś, z tysięcy wsi i miast, w poczuciu wspólnej sprawy i jednej myśli, ludzie pracy — przed stawiciele chłopów i robotników z całego kraju. Naród polski był podzielony i obywateli rządami burżuazji, a krzywdą ludzka była gorzkim uczuciem, zatrującym serce każdego człowieka pracującego. Źródłem tej krzywdy był bezsilny wysiłek pracy robotnika i chłopca przez wyzyskiwaczy rodzinnych i obcych. Nie było też w życiu ludu pracującego dni radostnych, były tylko — jakże często i długotrwałe dni krwawej, ciężkiej walki o kęs chleba i o najelementarniejsze prawo do życia. Miliony ludzi głodnych we wsiach i miastach błękały się bez pracy, bez nadziei. Młodzież chłopka i robotnicza nie miała możności zdobyć najprostszego wykształcenia i kwalifikacji, nie widziała przed sobą żadnej perspektywy, żadnej przyszłości. Kobietą — chłopką i kobietą — robotniczką rozdziła swe dziecko z troską i lękiem, że czeka je poniewierka, krzywdą, nędzą — jak wszystkie

czono zostało panowanie obszarńków i kapitalistów na tych obszarach świata, które wyzwolono zostały krwią i ogniem walki żołnierzy radzieckich. Armia zwycięskiego ludu pracującego, armia bratnich socjalistycznych narodów wielkiego kraju, który jest naszym sąsiadem, armia pierwszego państwa robotniczo-chłopskiego dopomogła do triumfu wolności i sprawiedliwości, oto wielkie i pouczające doświadczenie, jakie dała nam szemu pokoleniu historia ostatnich dziesięcioleci walk klasowych, która zapoczątkowała największe przeobrażenia w dziejach naszego kraju.

Czy wyciągnęliśmy właściwą naukę z tych wielkich wydarzeń?

Obywatele!

Ten, kto nie umie wyciągać właściwych wniosków z doświadczeń narodu, z dziejów walk społecznych, może paść łatwo ofiarą oszustwa, stać się żerem dla rozbójników imperialistycznych. Od 8-mlu lat, gdy lud pracujący ujął w swe ręce władzę i kieruje państwem nie dla korzyści szlachty i kapitalistów, lecz dla pomnożenia sił i bogactw całego narodu — Polska odbudowuje się, wzrasza szybko w siły, przeobraża się w kraj wielkiego przemysłu, podnosi z zaoferowania i dawnego upadku gospodarstwa rolne milionów małych i średnich bezrolnych dawniej chłopów. Postęp ten i wzrost sił naszego narodu dokonuje się tak wyraźnie i dobitnie, że nie śmiał mu przeciwstawić nawet nazi wrogowie.

Cóż jest źródłem i podstawą tego szybkiego wzrostu naszej gospodarki i naszej kultury? Źródłem i podstawą szybkiego wzrostu gospodarczego i kulturalnego naszego narodu jest władza ludu pracującego, która wyzwala wielkie siły twórcze mas pracujących z miast i wsi. Źródłem i podstawą wzrastających nieustannie sił naszego narodu jest przyjaźń i braterska współpraca międzynarodowa Polski Ludowej ze wszystkimi krajami, w których lud pracujący sprawuje władzę.

A coż jest fundamentem i niezłomną ośnią władzy ludowej? Fundamentem tym jest sojusz robotników i chłopów, jest nim jedność całego ludu pracującego Polski Ludowej. Dopóki klasom pasywnym, obszarńkom i kapitalistom, udawało się rozbijać poprzez swoje agencje jedność robotników, osłabiać sojusz robotników i chłopów w walce o prawo dla ludu — politykę mogą być wyszukanymi i ukłaski kapitalistyczno-obszarńskie. Ale wyzyskiwacze czynili i czynią do dziś dnia wszystko, co tylko mogą, aby ukryć przed masami prawdę o sile jedności robotniczo-chłopskiej, aby klamstwem, oszczerstwem i terrorem nie dopuścić do tej jedności mas ludowych, otoczyć nienawistą kraje, w których lud zdobył władzę.

Pamiętajmy, na naszą wolność i niepodległość czynia nie nasyceni w swej żarłoczności imperializm amerykański, czyha na każdy odwet, plun i grabież na naszych ziemiach historycznych, który znów się rozszalał i rośnie pod czarnymi skrzydłami amerykańskich

magnatów, generałów i awanturników.

Ale władza ludowa wsparta na fundamencie sojuszu robotników i chłopów, kierowana przez przodującą partię proletariatu, która strzeże wiernie w swym działaniu nauk i wskaźnik wielkich przywódców postępowej ludzkości — Lenina i Stalina, (oklaski) wsparta na niezłomnej solidarności całego obozu wolności i pokoju — jest trwałą i niewyczerpaną. Od 8 lat, od chwili objęcia władzy w Polsce przez lud pracujący — robotników i chłopów — nie widać w naszym państwie ludowej — niezawodny oręż władzy ludowej w walce z wszelkimi wrogami. Państwo ludowe jest równocześnie organizatorem planowej gospodarki narodowej, kierownikiem naszego wielkiego budownictwa, które ma na celu wyrwanie Polski z poprzedniego zacofania, przekształcenie jej w kraj nowoczesnego przemysłu i rolnictwa. Warunkiem szybkiego postępu w rolnictwie jest rozbudowa i unowocześnienie przemysłu. Aby chłop pracujący mógł gruntownie przeobrazić swą gospodarkę, aby szybko rostała na wsi tak samo jak w mieście żyzność, oświata i kultura, aby ludność wsi mogła szeroko wykorzystywać dla swego rozwoju naukę, sztukę, sport, urządzenia zdrowotne itp., muszą być rozbudowane fabryki maszyn rolniczych, traktorów, kombajnów, samochodów, nawozów sztucznych, elektrownie, drogi, kanały żeglowne i melioracyjne. Aby mogło być rozwinięte, uwzględniające również najszersze i rosnące potrzeby wsi, nowoczesne budownictwo mieszkaniowe.

Program narodu polskiego

Ogłoszony przez Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego program wyborczy, wzywający do oddania głosów na listy Frontu Narodowego tchnie siłą i niezłomną wiarą w zbudowanie pięknej, jasnej przyszłości naszego narodu. Skąd ta siła i wiara niezłomna? Płyną one z wielkich i niezaprzeczalnych prawd, którymi przepojone jest każde słowo programu zwyciężającego, ale niewyczerpanego bogactwem treści.

Jest w programie przypomnienie ponure przeszłości obszarńczo-kapitalistycznej, przeszłości wysiłku i przemocy, gwałtu i niewoli w faszystowskiego okupanta, któremu rządy burżuazyjne zaprzędały Polskę. Jest w programie zawarty obraz drogi przebytej w ciągu ośmiu lat, drogi pełnej sukcesów i zwycięstw, które opierają się na tym,

„że dzięki wyzwoleniu naszego kraju przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie — kla-

sa robotnicza pod przewodnictwem Polskiej Partii Robotniczej, w sojuszu z masami chłopów pracujących, wzięła władzę w ręce i przesyłać wielkemu zacofaniu kraju, podjęła wielkie dzieło budowy socjalizmu w Polsce,

„że wokół władzy ludowej, w walce przeciwko wyzyskiwaczom, przeciwko wrogim Polsce siłom imperializmu i ich agenturum rozwijała się i wzmacniała jedność działania patriotycznych i postępowych sił narodu”.

Jest w programie zawarta treść wielkiego przeobrażenia, które dokonują się we wszystkich dziedzinach naszego życia, w przemyśle i rolnictwie, w organach władzy państwowej i organizacjach społecznych, w życiu kulturalnym narodu i w jego moralności, tego wielkiego przeobrażenia, które tworzy nowe cechy narodu. Kształtuje się nowy naród socjalistyczny, coraz bardziej jednolity moralnie i

politycznie i — jak uczy Stalin — o wiele bardziej zwarty i o wiele bardziej ogólnonarodowy niż jakikolwiek naród burżuazyjny.

Stąd wspólne dążenie wszystkich Polaków:

- „aby zespolic jeszcze bardziej naród polski w pracy i w walce o umocnienie niepodległości zjednoczonej Ojczyzny,
- o utrzymanie i utrwalenie pokoju,
- o wzrost dobrobytu i coraz lepszą przyszłość ludzi pracy,
- o rozwój i siłę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Stąd niewyczerpana wspólnota narodu, który pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii zespala wszystkie stronnictwa polityczne i związki zawodowe, organizacje spółdzielcze i „Samopomoc Chłopską”, Związek Młodzieży Polskiej i Ligę Kobiet, partyjnych i bezpartyjnych, robotników i chłopów, przodowników pracy, inżynierów, techników i na-

uczycieli, profesorów, pisarzy i artystów, ludzi różnych środowisk, niezależnie od poglądów i wierzeń, w imię jednej wspólnej, serdecznej troski, aby „Polska — wolna wśród wolnych, równa wśród równych i wspierająca się wzajemnie narodów” — otoczona była gorącą przyjaźnią i szacunkiem całej postępowej ludzkości, wnosząc swój wkład do walki o pokój, postęp i sprawiedliwość społeczną”.

W programie wyraźnie wskazany jest nienawistny wróg, przeciwko któremu jednoczą się w twórczym wysiłku i walce wszyscy Polacy. „Wrogiem naszego narodu, wrogiem całej ludzkości jest obóz wojny i ujarznienia narodów, któremu przewodzi imperializm amerykański i pod którego skrzydłami — na terenie Niemiec zachodnich — odradza się bestia hitlerowska, snująca plany nowego „pochodu na Polskę”. Wrogiem narodu są niedobitki reak-

Obywatele! Siostry i bracia! Chłopci i robotnicy!

Czyż nie nabiera symbolicznego znaczenia fakt, że dziesiąte dożynki odbywają się tu w Krakowie u stóp Wawelu, gdzie wyrasta wielki kombinat metalurgiczny — Nowa Huta — podstawa rozwoju ciężkiego przemysłu i przedmiot wysiłku całego narodu.

Obchodząc dziś naszą radośną uroczystość dożynek, mamy prawo zaliczyć do wielkich planów naszej wspólnej pracy osiągnięcia tego naszego budownictwa, które jest wynikiem naszej jedności — jedności w pracy i walce całego narodu o nową szczytniejszą przyszłość, o rozkwit i moc Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dlatego to wzmoc powinnismy naszą czujność wobec tych,

(Ciąg dalszy na str. 3)

(Ciąg dalszy na str. 2)

Silny jednością mas pracujących naród polski zbuduje nowy lepszy i sprawiedliwy ustroj społeczny — socjalizm

(Ciąg dalszy ze str. 1)
który usiłują osłabić i podważyć te jednostki, a wraz z nią nasze wysiłki. Wprawdzie nie ma już u nas obszarników i wielkich magnatów Kapitału, żerujących na grabieży i wyzysku ludu pracującego, ale ich macki, ich agenty, ich oszustwa snują się wciąż wokół nas, usiłując zatrąwać świadomość mas, budzić nieufność, słać zwątpienie lub bezpośrednio i we wszelki sposób szkodzić wspólnym planom naszej pracy. Dla wyzyskiwaczy dla obszarników i kapitalistów, którzy nie wyrzekli się chęci powrotu do władzy, dla imperialistów i ich slugusów największą klęską jest jedność ludu pracującego. Dla narodu polskiego jedność ludu pracującego oraz przyjaźń i braterstwo z krajami, w których rzadzi lud, jest niezłomnym fundamentem wolności i niepodległości, jest ostoją trwałego pokoju i dalszego wzrostu sił narodu, gwarancją jego (wzrościego) rozkwitu. Oto dlaczego powinniśmy strzec tej jedności, jako najwzajemnego dobra, jako podstawy naszych wszystkich osiągnięć i zwycięstw.

W chwili obecnej naród polski przygotowuje się do niezwykle ważnego, i doniosłego aktu państwowego — do wyboru posłów na Sejm, zgodnie z wymaganiami nowej Konstytucji, uchwalonej w dniu 22 lipca br. Aby sprostać swoim wielkim zadaniom, cały polski lud pracujący, winien jeszcze bardziej zespolić swe szeregi. Ten cel przysięga Ogólnopolskiemu Komitetowi Wyborczemu Frontu Narodowego, który skupił wszystkie bez wyjątku istniejące w Polsce organizacje polityczne i społeczne, jak również różne środowiska bezpar-

tyjnych działaczy społecznych, którzy niezależnie od ich osobistych przekonań czy wyznania, zepoleni są i jednymiśmi w rozumieniu naczelnych potrzeb Ojczyzny. Utworzenie Frontu Narodowego o tak szerokim składzie i zasięgu jest wielkim wydarzeniem polityczno-społecznym, które po raz pierwszy występuje w takiej formie w życiu politycznym naszego kraju. Jest to wynik olbrzymiego wzrostu poziomu świadomości politycznego mas, skutek wielkich przeobrażeń ideologicznych, jakie dokonują się w narodzie polskim równocześnie z przeobrażeniami na polu gospodarczym i kulturalnym. Już samo powstanie Frontu Narodowego, świadczy o dojrzałości ideowej i politycznej naszego narodu, zdolnego zjednoczyć się wewnętrznie w sprawach decydujących o sile państwa, o jego roli, rozwoju i znaczeniu. Świadczy ono również o sile sojuszu robotników, chłopów, inteligencji pracującej, o ich wzajemnym zaufaniu, o ich jedności wewnętrznej, gdy idzie o naczelne potrzeby Ojczyzny. Czyż nie świadczy to także o tym, że robotnicy, chłopci, inteligenci — mężczyźni i kobiety, starsi i młodzi, żołnierze, rzemieślnicy — poczuli się rzeczywistymi współgospodarzami kraju, czują na sobie wspólną odpowiedzialność za losy, za przyszłość, za potrzeby swego kraju? Tak jest w istocie. I w tej właśnie postawie mas ludowych leży największa siła naszych przeobrażeń społecznych, politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Nigdy jeszcze w swych dziejach naród polski nie był tak zjednoczony i scementowany ideowo, jak jest dziś w okresie władzy ludu pracującego, w

okresie budownictwa nowego swego życia, nowego ustroju sprawiedliwego społecznego. O podstawach tego ustroju, o zadaniach tego budownictwa mówi jasno i wymownie opublikowany wczoraj Program Wyborczy Frontu Narodowego. Dawne programy wyborcze z okresu burżuazyjnego zawierały zazwyczaj masę obietnic, szumnych hasel i frazesów, o których walcząca między sobą o wpływy partia burżuazyjna, zapominała natychmiast, gdy minęły wybory. Program Frontu Narodowego natomiast jest oparty na granitowej podstawie naszych osiągnięć, na codziennej pracy i walce mas ludowych. Jest to program, który każdy może sprawdzić, ocenić, sprawdzić go, co zostało już osiągnięte i zrealizowane w ciągu minionych lat, jak i to, co wykonywane i urzeczywistniane jest przez sam lud pracujący codziennym jego wysiłkiem. Program ten mieści w sobie, rzecz jasna, także to, co stoi przed nami jako zadanie dnia jutrzejszego, zadanie lat najbliższych, ale co wypływa

z istniejącej już dziś sytuacji, z istniejących już faktów i osiągnięć. Są to zadania wielkie, porwające, zdolne pobudzić do czynu masy i do ofiarnej pracy każdego człowieka. Tylko mali, bezdušní ludzie, omtani kłamstwem, sobokostwem i egoizmem burżuazyjnym stać będą na uboku. Tylko kulacy i spekulanci, którzy wicherzą przeciw ludowi, znajdują się poza obrębem szerokiego nurtu narodem, Tylko wrogowie i agenci imperialistyczni mogą wazyć się na walkę na przeciwstawianie się tym wielkim i sprawiedliwym dążeniom narodu. Tylko oni będą próbować! rozszepać jedność narodu, kroczącego śmiało i zdecydowanie po nowej drodze swego rozwoju. Ale naród odepchnie od siebie to wszystko, co zgnite, wsteczne lub wyrodzące. Silny jednością mas pracujących naród polski osiągnie swe zadania historyczne, urzeczywistni swe plany gospodarcze, zbuduje nowy, lepszy i sprawiedliwy ustroj społeczny — socjalizm!

**Obywatele! Siostry i bracia!
Chłopi, robotnicy i inteligenci!**
Wzmacniajmy i rozszerzajmy jedność narodu — Oto hasło Frontu Narodowego.
Łączmy się we wspólnie walce o pokój ze wszystkimi narodami, które pragną wolności i sprawiedliwości, które przeciwstawiają się zbrodniom i krowanom imperialistycznych podlegaczy wojennych.
Niech żyje Front Narodowy w walce o pokój i plan 6-letni!
Niech żyje wielki chorąży pokoju i przyjaciel całej postępowej ludzkości — Józef Stalin!
Niech żyje nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Prezydent Bolesław Bierut pozdrawia spółdzielców

WARSZAWA. (PAP). W związku z Dniem Spółdzielczości Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut skierował do spółdzielców polskich następujące pozdrowienie:
Z okazji Dnia Spółdzielczości pozdrawiam spółdzielców polskich.
Zadania spółdzielczości polskiej rosną. Łączy ona obecnie w naszym kraju ważne funkcje gospodarcze z codziennym wychowywaniem mas. Dla polskiego ruchu spółdzielczego jest sprawą jasną, że jest on najsilniej związany z ideą walki o najpełniejszy rozwój ustroju sprawiedliwości społecznej, o pełne urzeczywistnienie socjalizmu.
Skuteczność walki spółdzielczości z elementami spekulacyjnymi oraz wyniki jej pracy wychowawczej, jej oddziaływanie na milionowe masy zależą od ideaowości i ofiarności wielkiej 600-tysięcznej rzeszy pracowników spółdzielczych. Stąd też pogłębianie świadomości pracowników spółdzielczych posiada decydujące znaczenie. Od ich postawy i aktywności zależą zwycięskie zrealizowane gospodarcze i ideowe wychowawcze zadania, spółdzielczości polskiej — potężnego członu Frontu Narodowego.
Życzę polskiemu ruchowi spółdzielczemu dalszego pomyślnego rozwoju i nowych osiągnięć zarówno w dziedzinie zadań gospodarczych jak i na polu pracy wychowawczo-ideologicznej.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Centralna akademія z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości

WARSZAWA. (PAP). 6 Związku Spółdzielczego przemawiał wiceprezes CZS — Kuszewski.
Zabrał następnie głos sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych — Kowalczyk, który oświadczył m. in.: „Rozumiejąc wielkie znaczenie sprawnego funkcjonowania Spółdzielczości — sekretariat CRZZ dołoży wszelkich wysiłków, aby pomóc władzom spółdzielczym w pracy nad wychowaniem 600-tysięcznej rzeszy pracowników spółdzielczych w duchu socjalistycznym.
CRZZ udzielił poparcia Naczelnej Radzie Spółdzielczej i Centralnemu Związkowi Spółdzielczemu i będzie czynnie współdziałała w pracy nad uaktęwieniem działalności organizacji samorządu spółdzielczego.
Poprzez członków związków zawodowych, którzy są jednocześnie członkami spółdzielni, poprzez pracowników spółdzielni, którzy równocześnie są związkowcami — dążyć będziemy do podniesienia wydajności pracy i udoskonalenia pracy spółdzielni, do zlikwidowania strat, do rozwinięcia współzawodnictwa oraz racjonalizatorstwa i pracy kulturalno-oświatowej. — Oto hasło, jakie CRZZ przekazuje zarządom głównym związków zawodowych”.

W imieniu Centralnego Akademii zagal i przewodniczył jej prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej dr Holodziejski. W przedmówieniu akademii zastrzeżenia: wicepremier Korzycki, minister handlu wewnętrznego Dietrich, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR Dworakowski, wiceminister obrony narodowej, szef sztabu generalnego gen. broni — Korzycki, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych, czolowi działacze spółdzielczy — przedstawiciele organizacji spółdzielczych oraz przewodnicy pracy.
Prezes Kołodziński odczytał podziwienne przesłanie przez Prezydenta Bieruta dla spółdzielców polskich z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości. Podziwione zebranie przyjęło gorącą manifestację na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta.
Następnie głos zabiera w imieniu rządu minister handlu wewnętrznego dr Tadeusz Dietrich.
W imieniu Centralnego

Największa elektrownia wodna rozpoczęła pracę dla Polski Ludowej

List załogi Dychowa do Prezydenta Bolesława Bieruta z okazji oddania do eksploatacji II turbozespołu

Drogi Towarzysze Prezydencie!
Robotnicy, technicy i inżynierowie — pracownicy „Energobudowy“ i elektrowni wodnej im. Ludwika Waryńskiego w Dychowie z dumą meldujemy Ci, że z dniem dzisiejszym drugi turbozespoł oraz dwie turbopompy zostały przekazane do eksploatacji. Od dzisiaj największa w Polsce elektrownia wodna osiągnęła pełną moc produkcyjną, a woda rzeki Bobrawy oddaje swą olbrzymią energię na służbę dobra i rozkwitu Polski Ludowej.
Elektrownia wodna im. Ludwika Waryńskiego w Dychowie obok Nowej Huty, elektrowni w Jaworznie i Miechowicach i innych obiektów, jest wielką budowlą socjalizmu. Turbogeneratory, turbopompy i wszystkie podstawowe urządzenia naszej elektrowni były wykonane w Związku Radzieckim i zmontowane przy wszechstronnej pomocy doskonałych fachowców radzieckich. Braterska pomoc Związku Radzieckiego umożliwiła nam uruchomienie wielkiej elektrowni wodnej w Polsce, równocześnie umożliwiając nam opanowanie najnowszymi osiągnięciami

przodującej techniki radzieckiej.
Oddając do eksploatacji elektrownię wodną im. Ludwika Waryńskiego w Dychowie, w chwili rozpoczęcia kampanii wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zapewniamy Cię, Towarzyszu Prezydencie, że cała nasza załoga staje w szeregach Frontu Narodowego i dziękuje naszej władzy ludowej za najbardziej demokratyczną ordynację wyborczą.
Jesteśmy dumni, że zakład nasz otrzymał imię Ludwika Waryńskiego — organizatora pierwszej rewolucyjnej partii w Polsce — „Proletariatu“, której szczytnych tradycji spadkobiercą jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — organizator zwycięstw produkcyjnych, odniesionych i w naszym zakładzie pracy.
Zobowiązujemy się utrzymać wzorowo wszystkie urządzenia naszej elektrowni, tak, ażeby w każdej chwili zakład nasz posiadał pełną moc dyspozycyjną. Zobowiązujemy się jeszcze bardziej rozszerzyć nasz współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, wzmocnić pracę polityczną wśród załogi. Rozu-

miemy, że walcząc o sprawną eksploatację naszej elektrowni, walczymy równocześnie o zapewnienie wsi polskiej jak największej ilości energii elektrycznej, która przyczyni się do przyspieszenia przekształcenia jej z zacofanej, w nową wieś socjalistyczną.
Na trybunie zajęli również miejsce: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie rządu z Premierem Cyrankiewiczem na czele, członkowie NKW ZSL, generalicja, przedstawiciele władz naczelnych ZSCh, CRZZ, ZMP, Ligii Kobiet. Obecni byli również goście zagraniczni, przedstawiciele spółdzielczości chińskiej, delegacje organizacji kobiet demokratycznych z Norwegii i Holandii, obrońców pokoju ze Szwecji i Norwegii, młodzieży demokratycznej z Francji, związkowców z Włoch.
Przybyłych chłopów i gości powitał prezes Związku Samopomocy Chłopskiej Józef Ozga — Michalski.
Przodujący chłop z gromady Szafłary, pow. nowotarskiego Jakub Chudoba, w imię niu wszystkich chłopów polskich złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej Mendunek o wykonaniu zobowiązania złożonego na zeszlroczonych dożynkach — o zwiększeniu w roku bieżącym plonów średnio o 1 q z ha. Zapewnił on, że za przykładem braci robotników, chłopci polscy wzmożą

100 tysięcy przodujących chłopów całego kraju manifestowało wolę umocnienia sił i bogactwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na Ogólnopolskich Dożynkach w Krakowie

KRAKÓW (PAP). W dn. 7 bm. w Krakowie odbyły się Ogólnopolskie Dożynki, na które zjechało z całego kraju ok. 100 tysięcy chłopów — wzorowych gospodarzy, przodujących spółdzielców, robotników rolnych, traktorzystów.
Przybyli oni ze wszystkich gmin i gromad kraju, aby zamianować wolę umocnienia sił i bogactwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przez coraz wydajniejszą pracę nad podnoszeniem plonów i rozszerzaniem hodowli oraz przez sumienne wypełnianie wszystkich obowiązków wobec państwa. W tym potężnym obchodzie chłopcy wyrazili niezachwianą wolę umocnienia Frontu Narodowego — jedności i działania wszystkich Polaków, wolę nieustannego pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego, umocnienia spójni między miastem i wsią. Żywym wyrazem tego sojuszu była obecność na dożynkach licznych delegacji robotniczych.
Na to wielkie święto urodzaju przybyli owacyjnie witany Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut i zajął miejsce na trybunie honorowej ustawionej na Błoniach, nieopodal Kopca Kościuszk.

wysilek, aby osiągnąć coraz wyższe urodzaje, aby wypełniać obowiązki wobec ludowego państwa dawać coraz więcej zboża, mleka, i mięsa na potrzeby ludności miast. W ten sposób chłopcy czynnym polem program wyborczy Frontu Narodowego.
Wśród śpiewu pieśni żniwnych, tanców wykonywanych przez ludowe zespoły artystyczne z całego kraju wśród okrzyków i manifestacji na cześć ludowej Ojczyzny, Prezydenta Bieruta, na rzecz sojuszu robotniczo-chłopskiego i Frontu Narodowego — barwna grupa chłopów wreczyła gospodarzowi dożynek — Wielkiemu Budownicemu Polski Ludowej tradycyjny wieniec żniwny spleciony z kłosów różnych zbóż.
Na rozległych Błoniach Krakowskich zapada skłupiona ciżba — Prezydent Bolesław Bierut wyłusza przemówienie.
Wniezione przez Prezydenta okrzyki wywołują długo nie milknącą owację.
Z dziesiątków tysięcy

piersi rozlegają się okrzyki: „Bierut, Stalin, Pokój!”. Wielką barwną manifestację chłop ską na Błoniach kończy pokaz ogni sztucznych.
Wśród powszechnego entuzjazmu majestatycznie opuszczają się na spadochronach sztandary: biały — czerwony z orłem, czerwony, zielony, sztandary błękitne z symbolizującym gołębiami pokojem, szta-dary z portretami Prezydenta Bieruta i chorążego pokoju — Wielkiego Stalina.
Schodzący z trybuny Prezydent Bierut serdecznie pozdrawia przybyłych na Dożynki przedstawników pracy miast i wsi.
Po uroczystościach na Błoniach ulicami Krakowa przeciągnął barwny, rozświetlony i rozżarzony pochod dożynkowy defilując przed trybuną honorową, ustawioną naprzeciw przastęgo Barbakanu i Bramy Florjańskiej.
Kilkugodzinny pochod przemienił się w potężną manifestację patriotycznych chłopów polskich, zepolonych we Frontie Narodowym walki o pokój i plan 6-letni, Rzesze

(Ciąg dalszy na str. 3)

Program narodu polskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

... zdrajcy i szpiechy w kraju i na emigracji, wrogiem jest ten, kto jedno narodowi świadomie rozbija. Jest wrogiem narodu ten, komu solą w oku jest Polska Rzeczpospolita Ludowa — Ojczyzna zjednoczona na przastarych ziemiach polskich w narodowych granicach; ten, kto nie może się pogodzić z myślą, że państwo ludowe odebrało kapitalistom fabryki i kopalnie, hutę, banki — uczyniło je własnością narodu, odebrało ziemię obszarom — rozdało ją chłopom pracującym.

Wrogiem jest ten, komu nienawistny jest fakt, że „Polska przeszła był krajem biednym, bezbronnym i niezardnym”, że „mijał i nie wróci nigdy wrzesień 1939 r. — minęła i nie wróci nigdy hanba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźcy”. — Wzmocnienie naszej obronności i dalsze jej wzmacnianie sprawia, że nie jest już Polska i nie będzie nigdy igraszka w rękach imperialistów oraz ich pobratymców klasowych i lokajów: Radziwiłłów, Potoczkich i Falterów, Składowskich i Becków, Mikołajczyków i Zarembołów.

Wbrew ich knowanom powstała z gruzów i zgłiszcz i staje się coraz piękniejsza stolica kraju. Na Ziemiach Odzyskanych, które oni ofiarują amerykańsko - hitlerowskiemu imperializmowi, mieszkają i pracują siedem milionów Polaków, którzy wnoszą potrzebne budowie socjalizmu, uprawiają indywidualnie i zespolowo ziemię dającą coraz lepszy plon. Trzy krotnie wzrosła produkcja przemysłowa w stosunku do przedwojennej. Dumą narodu jest MDM i Nowa Huta, Wizów i Dychów, Żerań i Tychy. Raz na zawsze skończyła Polska z analfabetyzmem.

„Trafiły „pod strzechy” — do robotniczych dzielnic i najdalejzych wiosek — nieśmiertelne dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Prusa, Kołopnickiego, dzieła nauczycieli milionów ludzi pracy — Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina”.

Program wyborczy wskazując zwycięstwo, nie ukrywa też trudności, wzywa wyborców do walki z nim. Znajdujemy tu słowa Bolesława Bieruta: „...mamy jeszcze wiele poważnych niedomagań, braków, trudności, nie różami, oczywiście, usłane jest nasze życie, nie lekka jest nasza codzienna praca, nie szczędzi nam jeszcze życie wielu trosk, wielkie i trudne stoją przed nami zadania”.

„Nie wystarczy 8 lat, by podnieść kraj z wiekowego zafacania, tragicznej spuścizny zdrajcy narodowej klasy posiadających. Nie nadają się prace rolnictwa za rozwojem przemysłu.

„Trudności te zaostrażają jeszcze wrogowie nasi. Oni to knerują i żną, oni to kierują kują sabotażyści i siewcy ognia, otwierają usta plotkarzom, oni drwią z naszej pracy, usiłują kłaść nam kio

dy pod nogi. Im też wypowiada naród polski walkę na śmierć i życie.

Przeszkadzają nam jeszcze pozostałości starego przegniętego ustroju, biurokratyzm i kumoterstwo przejawiające się w niejednym urzędzie i instytucji, bezdużność i obojętność wobec potrzeb i trosk prostego człowieka. Tepić powszechnie to zło wyrządzające szkody narodowi — oto do czego nawołuje program wyborczy Frontu Narodowego.

Naród nasz jest silny i ofiarny, wytrwały i zahartowany, w sercu każdego uczciwego Polaka znajduje odzew apel: „Wznagajmy wytrwały, ofiarny wysiłek dla urzeczywistnienia wielkich zadań planu 6-letniego”. Nowa potężna fala współzawodnictwa w mieście i na wsi — oto jaka będzie zgodna odpowiedź ludu pracującego na to wezwanie.

Checmy pracować i walczyć wytrwale, bo wiemy dokąd prowadzi obrona przez nas droga. Wskazuje nam tę drogę Związek Radziecki, budujący społeczeństwo najwyższego rozkwitu — komunizm; wskazuje tę drogę wielka partia Lenina — Stalina. XIX Zjazd WKP(b), który zatwierdził ma dyrektywy 5-jej pięciolatki radzieckiej, budzi najgłębsze zainteresowanie i nadzieje wszystkich ludzi pracy na świecie. XIX Zjazd WKP(b) oczekiwany jest z niecierpliwością przez cały naród polski, który wzięczny jest ZSRR i jego wielkiemu Wodzowi, Józefowi Stalinowi za jego przyjaźń i pomoc.

Sejm, który wybieramy, oprócz i uchwala nasz nowy plan pięcioletni, plan wielkości siły i dobrobytu Polski.

„Wykonanie wielkich planów narodowych bieżącego dziesięciolecia uczyni Polskę krajem potężnym, nowoczesnym przemysłu, krajem rozwijającego się, postępowego rolnictwa, krajem wysokiej kultury, jedynym z produujących krajów Europy”.

Cóż za porywająca perspektywa. Do 1960 r. 10-krotnie wzrośnie nasza produkcja przemysłowa w porównaniu z produkcją przed wojenną, rozwój mechanizacji ulży ciężkiej pracy robotnika. Bogaci będziemy w różne surowce, w maszyny rolnicze, w nawozy sztuczne. Lżejszy będzie trud, większy plon rolnika. Zbudujemy wielkie zapory wodne, kanały żeglowne, elektrownie na Wiśle i Bugu.

Zachycamy się będziemy krasą odbudowanej Warszawy. Chwałą narodu będą odbudowane miasta — Wrocław, Gdańsk i Szczecin.

Zwycięskie wykonanie planu 6-letniego, a następnie 5-letniego stwarza warunki dla stałego zwiększania zapotrzebowania ludności na żywność i wszelkiego rodzaju artykuły przemysłu. Zamożniejsze będzie życie ludzi pracy w mieście i na wsi. Każde dziecko w mieście i na wsi ukończy co najmniej 7 klas szkoły pod-

stawowej. W wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych każde dziecko ukończy szkołę średnią.

Czyż może się znaleźć jeden Polak, który by nie pomyślał: warto żyć, pracować, warto walczyć o taką przyszłość?

Siła programu Frontu Narodowego leży w jego prawdziwości, w tym, że każde jego słowo będzie wcielone w życie. Tam, gdzie rządzi lud pracujący nie ma próżnych obietnic. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej utrwaliła i zagwarantowała prawa zdobyte. Są to prawa, które leżą u podstaw pierwszego programu Polski Ludowej — Manifestu Lipcowego, są to również prawa i zdobycze, które zapowiedziała platforma wyborcza Bloku Demokratycznego w 1947 r.

Program wyborczy będzie wykonywany, bo zrodził się z najgłębszych potrzeb i interesów narodu, bo jest programem wszystkich uczciwych Polaków. Program wyborczy będzie wykonywany, bo stoi za nim siła materialna i moralna narodu polskiego. Będzie wykonywany, bo mamy przyjaciele w Związku Radzieckim — ostoju pokoju i socjalizmu. Jesteśmy otocze-

ni szacunkiem wszystkich krajów obozu pokoju i socjalizmu oraz narodów walczących o pokój i wolność. Program wykonamy, bo jesteśmy silni jednością i żądania wraza ręka nie zdoła je dnościć tej zachwiać. Walką i pracą, nowymi zobowiązaniami daje polski lud pracujący wyraz swej jednomyślności z programem wyborczym Frontu Narodowego.

Jednomyślność ta znajdujemy wyraz we wspólnych listach Frontu Narodowego, „na których znajdują się najlepsi: ci, którzy od lat walczyli o wyzwolenie narodowe i społeczne, i ci, którzy wyruszyli w pracy dla Polski Ludowej, producenci pracy i producenci chłopi, żołnierze, przedstawiciele inteligencji, kobiet, młodzie-

Ży”. Każda Polka i każdy Polak odda swój głos na listy Frontu Narodowego, wiedząc, że głosi za rękawem Ojczyzny, za niepodległością, pokojem, za zwycięską realizacją wielkich planów narodowych, za jednością narodu, któremu przewodzi Wielki Budowniczy Polski Ludowej — Bolesław Bierut, odda głos za świętą i ukochaną sprawę Polski.

Z życia partii

KOMUNIKAT

W dniu 10 września 1952 r. (środa) o godz. 9-tej w Wójew. Ośrodku Szkolenia Partijnego w Rzeszowie (ul. 3-go Maja 12), odbędzie się seminarium z kierownikami seminariorów dla wykładowców szkół politycznych I z kierownikami dla wykładowców kursów partyjnych — (razem). Seminarium będzie 2-dniowe.

TEMAT SEMINARIUM:

1. Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
2. Front Narodowy — umacnia siłę i bezpieczeństwo Polski.
3. Uchwała KC PZPR „W sprawie szkolenia partyjnego”.
4. Zadania szkolenia w okresie kampanii wyborczej.
5. Bieżąca polityka i zadania partii.

Nie ma już dzisiaj i nigdy nie będzie Anny z „Ziemi w jarzmie”

250 delegatów z całego województwa przyjechało na konferencję. W sali Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej usiedli obok siebie robotnik — przodownik pracy z WSK Rzeszów, „Sanowego”, hutę sławkowskiej i budownictwa, chłop — spółdzielca, traktorzysta z POM u i gospodarz indywidualny, inteligent pracujący — inżynier, lekarz, nauczyciel, urzędnik państwowy, wojskowy, który lat temu kilkanaście pozabawiony byłby prawami wyborczym, ksiądz, młodzież — dopuszczona do współgospodarzenia krajem, kobiety z miasta i wsi, dziś pełnoprawnie obywateli swojej ojczyzny.

Złączeni we Frontie Narodowym, z jednako gorącym uczuciem miłości do ojczyzny, której dobrobyt i jej przemajają w codziennym wysiłku: zebrał się 5 hm. przed południem, by wspólnie wybrać Wójewódki Komitet Wyborczy Frontu Narodowego. Przyśweta im jeden cel, który zawarty został w rozplytem na sali hasłach: „Zespoleni we Frontie Narodowym, powiedziemy naród do dalszych zwycięstw”.

„Sza jak popusty, zgrzytający, ale przećleć działający automat. Jak przez mgłę dostrzegła bawłowych się na skrawki gościska chłopców. Poca, dlaczego właściciel spieszy się tutaj? Teraz czuła tylko jedno nagnienie: odejść stąd, wyjść wreszcie z tej uliczki, domów, spomiedzy szarych płotów, szarych strzech, szarych ludzi, wyjść znowu między plaoty płot, między sosnowe laski i tam spokojnie upaść i umrzeć, żeby nikt nie widział, nikt nie wiedział, nikt nie poapatrzył obcym spojrzem”.

„Potknęła się. To podniecie odegrało się w głębi ciała jej uderzenie, jak łuski jadłen, już nierzem niezastłony cios, który przeważa szalę wykładając. Potknęła się jeszcze raz — w płachu gościska ponownie raniła się na kamienie. Suche usta wstrząsły się jak u metalu dziecka. Pod powieką napłynęły łzy. I Anna nie wiedząc, co się dzieje, zaczęła płakać — półgłosem, rozpaczliwie po dołczleniom. Czują, jak lecają po twarzy sione łzy. Potknęła się jeszcze raz. Już nie star-

100 tysięcy przodujących chłopów całego kraju manifestowało wolę umocnienia sił i bogactwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na Ogólnopolskich Dożynkach w Krakowie

(Ciąg dalszy ze str. 2)

mieszkańców Krakowa gorąco witali przodujących ludzi polskiej wsi.

W godzinach popołudniowych uczestnicy dożynek przystąpili się pięknym pokazom

Wież rzeszowska manifestowała na centralnych dożynkach jedność woli w walce o realizację zadań Frontu Narodowego

(Telefoniem od specjalnego wysłannika)

Chłopi naszego województwa godnie i z honorem reprezentowali Ziemię Rzeszowską na dożynkach centralnych w Krakowie. Ponad 9 tysięcy delegatów Ziemi Rzeszowskiej z gospodarstw indywidualnych, spółdzielni produkcyjnych, PGR, POM wzięło wczoraj udział w święcie dożytkowym.

Po wręczeniu wieńca gospodarzowi dożynek Towarzystwu Bierutówi, rozpoczęła się radosna manifestacja chłopów na ulicach Krakowa. Delegaci woj. rzeszowskiego przeszli przed trybuną wznosząc okrzyki na cześć chorążego obozu pokoju Józefa Stalina, manifestując uczucia przywiązania i miłości do nauczyciela polskich mas pracujących Prezydenta Bolesława Bieruta.

W szeregach naszej delegacji kroczyli przodownicy pracy z PGR-ów, POM-ów, spółdzielni produkcyjnych. Wśród defilujących był Roman Kruć, średniorolny chłop z gromady Jazwiny pow. Debica. Wywiał się on z obowiązków dostawy żywcia w 320 proc., zboże sprzedał w 220 proc. a mleko w 130 proc.

Delegatami grupy centralnej byli również przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Stanisław Łoboda z gromady Hołszów pow. Ustrzyki. Spółdziałła ta zlikwidowała 6 ha odogów i produkuje w wywiązywaniu się z obowiązków dostaw wobec państwa.

W szeregach naszej delegacji kroczyli także inni przodujący chłopcy, których fotografie znajdowały się na placu dożytkowym na Krakowskiej Błoniach w Alei Sławy. Był wśród nich Stanisław Talaga z gromady Studzian w powiecie przeworskim, który wywiał się w 180 proc. z dostaw zboża, żywcia w 180 proc. jak również wzorowy hodowca i aktywista wiejski z gromady

artystycznym i imprezom sportowym. 10-tysięczna grupa chłopów goszczona była serdecznie przez budowniczych największej budowli socjalizmu w Polsce — Nowej Huty.

W korowodzie dożytkowym kroczą w pięknych strojach ludowych zespoły artystyczne ZSCh z własnymi orkiestrami. Oto defiluje zespół artystyczny z gromady Bohrowa, w powiecie debickim. Wystawiają sztuki o tematyce współczesnej zespół ten przyczynił się do zorganizowania spółdzielni produkcyjnej w swojej gromadzie. Kroczą przedstawiciele przodujących spółdzielni produkcyjnych w gromadach: Jurówce i Iostarowie, delegaci z gromady Napole, która pierwsza w województwie wykonała roczny plan skupu zboża. W kolumnie przodowników idą chłopcy przepasani szarfami białoczerwonymi. Czytamy na nich procenty wykonania planu dostaw zboża. Przed trybuną i na całej trasie korowodu dożytkowego, chłop naszego województwa wnoszą okrzyki na cześć budowniczych socjalizmu z Nowej Huty, Dychowa i Nowego Miela.

Manifestacja dożytkowa w Krakowie była wyrazem woli pracującego chłopstwa woj. rzeszowskiego do dalszej walki o zwiększenie wydajności z ha, do przebudowy naszej gospodarki rolniczej, umocnienia sojuzu robotniczo-chłopskiego oraz zwarcia wszystkich sił we Frontie Narodowym pod przewodnictwem nauczyciela mas pracujących Towarzystwa Bieruta.

Po zakończeniu manifestacji około 2 tys. chłopów woj. rzeszowskiego, wyjechało do Nowej Huty w celu zwiedzenia budowy socjalistycznego ośrodka przemysłowego.

Henryk Nowak

Mówi o estech opieki nad matką i dzieckiem, o przychodniach i opecie lekarskiej, o es natorbach i wzorowo urzędowych żabach porodowych po mieszczkach i wsiach, o słobkach i przedskolech, gdzie na czas pracy mogą spokojnie zstać swe małżeństwa.

„Nie ma już dzisiaj i nie będzie nigdy Anny, pragnącej śmieci na wiejskiej drodze. Są kobiety świadome swych obowiązków, współgospodarzące swym krajem, korzystające z prawa do pracy, nauki i wypoczynku, pełnoprawne obywatelki, cieszące się nowym, szczytowym dniem i dla ich dzieci dniem. Kobiety, które głoszą będą na najbliższych spotowaniach, powołując się na losy swojej Ojczyzny. N-

